



Sygn. akt V CSK 314/13

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSA Katarzyna Polańska-Farion (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 16 kwietnia 2014 r.,

skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 22 marca 2013 r.,

**oddala skargę kasacyjną i nie obciąża powódki kosztami  
postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 marca 2013 r. Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 17 października 2012 r. i oddalił powództwo J. R. o zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odszkodowania w wysokości 78 833 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lipca 2011 r.

Sądy przyjęły, że powódka pobierała rentę rodzinną, która do dnia 28 lutego 1999 r. była wypłacana jej faktycznemu opiekunowi. Pozwany decyzją z dnia 9 marca 1999 roku wstrzymał wypłatę renty, m.in. z powodu braku sądowego zaświadczenia o sprawowaniu opieki. Od tego momentu powódka pozostawała na utrzymaniu rodzeństwa. Po całkowitym ubezwłasnowolnieniu powódki jej opiekunem prawnym ustanowiony został brat, który zgłosił wniosek o wznowienie wypłaty renty. Pozwany wznowił wypłatę od 1 kwietnia 2010 r., a Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 27 października 2010 r. zmienił decyzję organu rentowego i przyznał powódce prawo do renty rodzinnej za okres wsteczny od 1 kwietnia 2007 r.

Uwzględniając powództwo w niniejszej sprawie, Sąd pierwszej instancji podkreślił, że pozwany wstrzymał wypłatę renty bez uprzedniego podjęcia działań, do których był zobowiązany na mocy § 43 ust. 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno – rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz.U. nr 10, poz. 49 z późn. zm.), co stanowiło błąd organu rentowego w rozumieniu art. 133 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r. poz. 1440 z późn. zm.). Wprawdzie w części przepisy § 43 cytowanego rozporządzenia zostały uznane przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodne z Konstytucją RP, jednak pozostał w mocy obowiązek wypłaty świadczeń na ręce osoby sprawującej faktyczną opiekę nad rencistą na podstawie potwierdzonego przez właściwy organ oświadczenia tej osoby. Na skutek zaniechania wypłaty renty powódka doznała szkody równej utraconym świadczeniom, której naprawienia mogła domagać się na podstawie art. 415 k.c.

Rozpoznając sprawę na skutek apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny uznał za dopuszczalne zastosowanie w stanie sprawy przepisów regulujących odpowiedzialność za szkodę powstałą przy wykonywaniu władzy publicznej, a nie ogólny art. 415 k.c. Jako uregulowanie szczególne w rozumieniu art. 421 k.c. potraktował jednak rozwiązanie zawarte w art. 135 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a ten przepis przewiduje możliwość wstecznego wypłacania renty za okres nie dłuższy niż trzy lata. Uprawnienia swe w tym zakresie powódka zrealizowała w wyniku odwołania od decyzji organu rentowego.

Od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła powódka. Skargę oparła na podstawie naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 135 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i art. 421 k.c. oraz pominięcie przy orzekaniu przepisów kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych, tj. art. 415 i następnych k.c. W konkluzji domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu pierwszej instancji ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniosł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga oparta została na podstawie z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, dla wypełnienia tej podstawy konieczne jest podanie przez stronę skarżącą konkretnego przepisu prawa materialnego, który został naruszony, z określeniem na czym polegała błędna jego wykładnia lub niewłaściwe zastosowanie, jaka powinna być wykładnia prawidłowa lub jaki inny przepis należało zastosować. To do strony skarżącej należy bowiem wytyczenie kierunku i przedmiotu kontroli kasacyjnej (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., II CKN 13/97, OSNC 1997, nr 8, poz. 114, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2005 r., V CK 847/04, Lex nr 380927). Kognicja Sądu Najwyższego nie obejmuje

poszukiwania odpowiedniej normy prawa, ani oznaczania sposobu i skutków możliwego ich naruszenia przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia.

Ogólne odwołanie się skarżącej do „przepisów kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych” uchyla możliwość poddania tak skonstruowanego zarzutu dalszemu badaniu. Ubocznie trzeba jedynie zauważyć, że skoro pozwanym jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych, tj. państwowa osoba prawna (art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych – tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r., poz. 1443 z późn. zm.), która realizuje zadania z zakresu ubezpieczeń społecznych, m.in. poprzez prowadzenie postępowań w sprawach świadczeń z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i w tej mierze przysługują jej środki prawne właściwe organom administracji państwowej (art. 66 ust. 4 i art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), to zachowania pozwanego, z którymi powódka wiąże dochodzoną odpowiedzialność odszkodowawczą, słusznie uznał Sąd Apelacyjny za wykonywanie władzy publicznej w rozumieniu art. 77 ust. 1 Konstytucji RP. Ma to określone konsekwencje dla podstawy odpowiedzialności, której trudno upatrywać w przytaczanym przez skarżącą w toku procesu ogólnym przepisie art. 415 k.c.

Zastosowany przez Sąd Apelacyjny art. 135 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (a nie jak omyłkowo wskazano w podstawie skargi - art. 135 ust. 2 tej ustawy) stanowi, że jeżeli wstrzymanie wypłaty świadczeń nastąpiło na skutek błędu organu rentowego, wypłatę wznawia się poczynając od miesiąca, w którym je wstrzymano, ale za okres nie dłuższy niż 3 lata poprzedzające bezpośrednio miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o wznowienie wypłaty lub wydano decyzję z urzędu o jej wznowieniu. Użyte określenie ”błąd organu rentowego” zakłada, że nie zachodziły przesłanki do wstrzymania wypłaty świadczeń, o których mowa w art. 134 ust. 1 ustawy, a pomimo to - z przyczyn leżących po stronie organu rentowego - wydana została decyzja o wstrzymaniu. Dyspozycją przepisu objęte zatem zostały przypadki wstrzymania świadczeń w związku z niezgodnym z prawem zachowaniem organu rentowego. Na gruncie ustawy zdarzenie to, będące w istocie czynem niedozwolonym organu rentowego, zostało uznane za źródło obowiązku wypłaty kwot odpowiadających utraconym świadczeniom rentowym należnym w okresie wstrzymania wypłaty,

z ograniczeniem zakresu kompensaty do sumy świadczeń z okresu maksymalnie trzyletniego.

W wyroku z dnia 24 lipca 2003 r., I CKN 568/01 Sąd Najwyższy uznał normę zawartą w art. 135 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych za szczególną - w rozumieniu art. 421 k.c. - regulację sposobu naprawienia szkody. Skarżąca nie przedstawiła żadnych argumentów pozwalających na zajęcie obecnie odmiennego stanowiska. Trudno zgodzić się z poglądem, iż przyjęte rozwiązanie pozbawia poszkodowaną możliwości uzyskania ochrony przewidzianej w przepisach kodeksu cywilnego. Zawężenie zakresu należnego świadczenia wyrównującego szkodę spowodowaną rozważanym błędem organu rentowego, nastąpiło z woli ustawodawcy. Przyjęty okres trzyletni wyraźnie nawiązuje przy tym do okresów przedawnienia roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 19 lutego 2002 r., II UKN 116/01, OSNP 2003, nr 24, poz. 599). Można dodać, że powódka utożsamiała swą szkodę wyłącznie z utraconymi świadczeniami rentowymi, nie włączała w jej granice innych postaci doznanego uszczerbku, nie były też przedmiotem procesu szkody osób pozostających poza stosunkiem ubezpieczeniowym. Bezprzedmiotowa tym samym staje się ocena możliwości objęcia omawianą regulacją wspomnianych przypadków szczególnych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. oddalił skargę kasacyjną.

Powódka znajduje się w bardzo trudnej sytuacji majątkowej oraz osobistej. Nie ma możliwości zarobkowania, a otrzymywane świadczenia są na niskim poziomie. W tej sytuacji obowiązek uiszczenia kosztów procesu stanowiłby dla powódki znaczne obciążenie i rzutował na możliwość zaspokojenia jej codziennych potrzeb. Nie bez znaczenie jest też charakter sporu i stwierdzone w jego ramach zaniedbania organu rentowego, skutkujące wieloletnim okresem wstrzymania wypłaty świadczeń. Okoliczności te uzasadniają zastosowanie w sprawie art. 102 k.p.c.